

Sygn. akt II Ka 325/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Orzechowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Ewa Olewińska

przy udziale Prokuratora Agnieszki Czapińskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2018 r.

sprawy **R. M.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 1 lutego 2018 r. sygn. akt II K 141/17

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. B. w S. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem obrony oskarżonego wykonywanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 325/18

UZASADNIENIE

R. M. oskarżony został o to, że:

w dniu 10 maja 2016 roku w S. przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wyważeniu szyby

w oknie, usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do domu mieszkalnego z zamiarem zaboru w celu przywłaszczenia sztućców marki G., czajnika, garnków aluminiowych, odważników do wagi o łącznej wartości 380 złotych lecz zamierzonego celu nie osiągnął

z uwagi na interwencję pokrzywdzonego, na szkodę W. T., a następane

po uprzednim siłowym otwarciu drzwi szopy usiłował dokonać kradzieży z włamaniem

do szopy z zamiarem zaboru w celu przywłaszczenia mienia lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na brak przedmiotów będących w jego zainteresowaniu na szkodę W. T., przy czym w wyniku wyważenia okna domu, podważenia mocowania skobla zabezpieczającego drzwi szopy oraz poprzez usunięcie metalowej części zegara dokonał

umyślnego uszkodzenia tych przedmiotów powodując straty w wysokości 1200 zł na szkodę W. T., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne w warunkach art. 64 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2018 roku, sygn. akt II K 141/17, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonego R. M. uznał za winnego tego, że:

1. w dniu 10 maja 2016 roku w S. przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim siłowym otwarciu drzwi szopy i uszkodzeniu mechanizmu zamykającego drzwi w postaci skobla usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do szopy z zamiarem zaboru w celu przywłaszczenia mienia na szkodę W. T. lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na brak przedmiotów będących w jego zainteresowaniu oraz po uprzednim wyważeniu szyby w oknie usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do domu mieszkalnego z zamiarem zaboru w celu przywłaszczenia sztućców marki G., czajnika, garnków aluminiowych, elementów zegara oraz odważników do wagi o łącznej wartości około 380 zł na szkodę W. T. lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności (w sprawie VII K 64/13 za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności odbytej w całości w dniu 30 czerwca 2015 r.) będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne w warunkach art. 64 § 1 k.k.,

co wyczerpało dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.;

2. w miejscu i czasie jak w pkt 1 dokonał umyślnego zniszczenia zegara o wartości 151,80 zł poprzez jego rozbicie na szkodę W. T.,

co wyczerpało dyspozycję art. 124 § 1 k.w.

i za czyn z pkt 1 na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; za czyn z pkt 2 na podstawie art. 124 § 1 k.w. orzekł wobec oskarżonego karę 30 dni aresztu oraz na podstawie art. 124 § 4 k.w. orzekł obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego W. T. poprzez zapłatę kwoty 151,80 zł;

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. kwotę 723,24 zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu, w tym 135,24 zł podatku VAT;

III. zwolnił oskarżonego z kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli oskarżony R. M. oraz jego obrońca.

Oskarżony zaskarżył powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 427 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. i art. 439 pkt 7 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił:

- nienależyte ocenienie całokształtu zebranego materiału dowodowego, gdzie jednoznacznie dowody wskazują na brak popełnienia przestępstwa przez oskarżonego,

a sędzia poczynił jednostkowe ustalenia powzięte już na K. w S. oraz przez Prokuratora, zgodnie z którymi to R. M. jest sprawcą czynu, jedynie na podstawie rysopisu podanego za pierwszym razem przez W. T., który sprawcę opisał jako mężczyznę w wieku 45/50 lat, szczupłej budowy ciała, ok 170 cm wzrostu, o krótkich rudych szpakowatych włosach, który to rysopis całkowicie nie zgadza się z rysopisem oskarżonego R. M., ponieważ oskarżony ma krótkie, ciemne włosy, wagę 58 kg, jest bardzo szczupły, ma 160 cm wzrostu, bardzo widoczne łysienie głowy, bardzo widoczny połamany nos od 25 roku życia i bardzo krzywe nogi; już rysopis podany przez pokrzywdzonego dawał podstawy do wykluczenia oskarżonego spośród osób podejrzanych

o popełnienie przestępstwa na szkodę W. T., tym bardziej, że brak jest jakichkolwiek świadków, którzy potwierdziliby pomówienie pokrzywdzonego; poza tym nie ujawniono na miejscu zdarzenia śladów DNA i śladów daktyloskopijnych pochodzących

od oskarżonego, a pokrzywdzony kilkakrotnie zmieniał wersje zdarzeń, dlatego oskarżony złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa lub psychiatry, który oceniłby zeznania pokrzywdzonego, ale Sąd bezzasadnie go nie uwzględnił; podana przez W. T. okoliczność o tym, że podczas pościgu uderzył on sprawcę w plecy, po czym ten odwrócił się dlatego pokrzywdzony widział go z ok 50 cm, jest nielogiczna, ponieważ wrodzony instynkt każdego człowieka, powoduje, że jak człowiek zostaje uderzony

z zaskoczenia, z tyłu, w plecy, to chroni głowę rękami, schyla się do przodu i ucieka „gdzie pieprz rośnie”, a nie odwraca się po to żeby otrzymać cios w twarz.

Podnosząc powyższy zarzut, oskarżony wniósł o:

I. uchylene zaskarżonego wyroku,

II. uniewinnienie R. M. od popełnienia zarzucanych czynów,

III. zwolnienie oskarżonego z ponoszenia kosztów rozprawy apelacyjnej.

Obrońca oskarżonego R. M. zaskarżył powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

I. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez zbyt swobodną ocenę dowodów polegającą na nadmiernym przyznaniu rozstrzygającego znaczenia dla oceny winy oskarżonego dowodu z zeznań pokrzywdzonego W. T. bez uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego w sytuacji, gdy dokonana prawidłowo ocena dowodów, a w szczególności pośredniego charakteru pozostałych dowodów z uwzględnieniem zasady *in dubio pro reo*, nie uzasadnia przypisania R. M. zarzucanych w wyroku czynów;

II. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 170 k.p.k. poprzez bezpodstawną odmowę przeprowadzenia eksperymentu procesowego, co do możliwości dostania się do domu mieszkalnego poprzez okno, w którym wyważono szybę, ewentualnie nieprzeprowadzenie przynajmniej oględzin miejsca domniemanego działania sprawcy.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. M..

Ponadto, na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd II instancji przedstawionych wyżej zarzutów, obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

- rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary nie uwzględniającej charakteru popełnionych czynów i rodzaju mienia.

W związku z powyższym zarzutem obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i po stosownym zmniejszeniu orzeczonych wobec oskarżonego kar:

- orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności za czyn określony w pkt I ppkt 1 wyroku, tj. czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.;

- orzeczenie kary grzywny w minimalnym ustawowym wymiarze, ewentualnie kary ograniczenia wolności za czyn określony w pkt 1 ppkt 2 wyroku, tj. czyn z art. 124 § 1 k.w.

Ponadto obrońca oskarżonego wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oświadczając, że nie została ona opłacona ani w całości, ani w części.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, ponadto wniósł o zasądzenie wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części. Oskarżony poparł apelację i wniosek w niej zawarty. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie obu apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego oraz jego obrońcy nie zasługują na uwzględnienie, gdyż podniesione w nich zarzuty są bezzasadne.

Apelacje wywiedzione na korzyść R. M. choć odmiennie sformułowane, wyraźnie koncentrowały się wokół zarzutu nieprawidłowej, bo dowolnej – wybiórczej, nieobiektywnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, oceny dowodów, która skutkowałą błędnymi ustaleniami faktycznymi. Obaj apelujący zmierzali przy tym do wykazania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy. Zbieżność tychże zarzutów i podobne zastrzeżenia do sposobu procedowania Sądu Rejonowego uzasadniają odniesienie się do obu apelacji łącznie.

Mając na uwadze realia niniejszej sprawy oraz wywody zawarte w apelacjach, należy przypomnieć, że zasada swobodnej oceny dowodów nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich, zarówno według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonego, jak też przeciwnego kryterium. O wartości procesowej przesądza wyłącznie treść dowodu, tak w aspekcie jego wewnętrznej spójności, jak i w konfrontacji z treścią innych dowodów. Jednocześnie zasada swobodnej oceny dowodów nie wyklucza oparcia wyroku skazującego na podstawie jednego tylko dowodu,

np. zeznań osoby pokrzywdzonej. Jeżeli jednak w konkretnej sprawie występuje tego rodzaju sytuacja, że odnośnie całości zdarzenia lub poszczególnych jego elementów zasadniczym dowodem obciążającym oskarżonego są zeznania pokrzywdzonego, to taki dowód powinien zostać poddany bardzo wnikliwej i wszechstronnej analizie i ocenie, która uwzględnia również wszystkie pozostałe dowody i okoliczności zgromadzone w sprawie. Ponadto wypada podkreślić, że nawet jeśli dany proces jest w znacznej mierze oparty na dowodach, które pozornie zdają się niejednoznacznie interpretowalne albo ich właściwa interpretacja jest po prostu trudna, nie przekreśla to automatycznie możliwości przypisania winy danej osobie

i skazania jej, pod warunkiem, że sąd oceni je w sposób swobodny w rozumieniu obowiązującej ustawy procesowej, wprowadzając logiczne, znajdujące oparcie w wiedzy

i wskazaniach doświadczenia życiowego wnioskuje, wobec którego wyników alternatywne wersje zdarzenia należy odrzucić.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy, co do zasady, sprostał powyższym wymogom, a dokonanie przez Sąd meriti oceny materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań skarżących nie może być utożsamiane z dowolnością orzeczenia. Wbrew stanowisku skarżących Sąd I instancji zgromadził kompletny i wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy materiał dowodowy, który poddał wszechstronnej analizie i ocenie, zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy w pisemnych

motywach zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale również wszelkie dowody przeciwne,

a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy wnikliwie zweryfikował tezy aktu oskarżenia w granicach niezbędnych dla ustalenia okoliczności istotnych dla

rozstrzygnięcia o winie i kwalifikacji prawnej przypisanych R. M. czynów. Skarżący formułując zarzuty opisane w apelacjach w istocie ograniczyli się do polemiki

z ocenami i ustaleniami Sądu I instancji. Apelacje nie wskazują na takie okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawierają też takiej argumentacji, która wnioski tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć. Dlatego podniesione przez apelujących zarzuty ocenione zostały przez Sąd II instancji jako chybione i z tego względu nie mogące prowadzić do oczekiwanych przez nich rezultatów.

Wobec faktu, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikają powody rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonego, a Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną tam argumentację, nie ma potrzeby powtarzania w niniejszym uzasadnieniu całości trafnej argumentacji Sądu Rejonowego, w szczególności w zakresie wszystkich powodów odrzucenia wyjaśnień oskarżonego oraz przyczyn uznania za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego i należy jedynie zaakcentować niektóre elementy przemawiające za odmową podzielenia poglądu skarżących.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje stanowisko Sądu I instancji co do odmowy dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których zaprzeczył on aby dopuścił się na szkodę W. T. zachowań zarzuconych mu w akcie oskarżenia. Podkreślić należy, iż tak jak przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzuconych mu czynów zawsze podlega weryfikacji w toku procesu karnego, w świetle wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności i w przypadku negatywnego jej wyniku nie może stać się podstawą jego skazania, tak samo fakt nieprzyznania się oskarżonego do czynu mu zarzuconego, zawsze podlega sprawdzeniu pod kątem jego wiarygodności i nie może prowadzić do uniewinnienia oskarżonego, w sytuacji gdy z całokształtu dowodów wynika jego sprawstwo. W niniejszej sprawie nieprzyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzuconego mu czynu, nie mogło doprowadzić do uwolnienia go od odpowiedzialności karnej, w sytuacji gdy przeciwko ocenie jego wyjaśnień jako wiarygodnych, przemawiają wiarygodne zeznania pokrzywdzonego W. T..

Z uwagi właśnie na fakt, że zasadniczym dowodem, w oparciu o który Sąd Rejonowy czynił ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wobec oskarżonego wyroku skazującego, były zeznania pokrzywdzonego, obaj skarżący krytyce odwoławczej poddali przede wszystkim ocenę oświadczeń procesowych W. T., przy czym argumenty podniesione przez skarżących w tym zakresie nie były w stanie podważyć pierwszoinstancyjnej oceny tego dowodu. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy słusznie doszedł do przekonania, że zeznania świadka W. T. złożone w toku całego postępowania są konsekwentne i wewnętrznie spójne oraz pozbawione elementów konfabulacji, fałszu, czy bezpodstawnego obciążenia, zwłaszcza, że nie mógł on mieć

żadnego motywu aby pomówić R. M. o popełnienie przestępstwa bowiem nawet go nie znał. Pokrzywdzony nie miał więc ani procesowego, ani osobistego interesu

w niesłusznym oskarżeniu R. M. o popełnienie na jego szkodę przestępstwa. Ponadto, wbrew twierdzeniom oskarżonego treść składanych przez W. T. zeznań nie dawała podstaw do powzięcia wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, dlatego też nie było uzasadnione powoływanie biegłego psychologa lub lekarza psychiatry

w celu wzięcia udziału w przesłuchaniu pokrzywdzonego i sporządzenia opinii. Dlatego też Sąd Rejonowy słusznie oddalił złożony w tym zakresie przez oskarżonego wniosek dowodowy, przyjmując za podstawę tej decyzji art. 171 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji respektując dyrektywy określone w art. 7 k.p.k., w sposób zasługujący na pełną akceptację ocenił zeznania pokrzywdzonego jako wiarygodne zarówno w zakresie okoliczności stwierdzonego włamania, jak też w zakresie rozpoznania sprawcy tego czynu podczas okazania, na podstawie obserwacji wizerunku sprawcy podczas próby pościgu podjętej przez pokrzywdzonego. Autorzy apelacji chcąc podważyć wiarygodność pokrzywdzonego swoją argumentację opierali jedynie na wyolbrzymianiu nieistotnych różnic w jego relacjach

procesowych i na porównywaniu wyrwanych z kontekstu poszczególnych elementów jego relacji – zwłaszcza obrońca, nie uwzględniając przy tym faktu, że na niewielkie nieścisłości w zeznaniach świadka mogły mieć wpływ obiektywne okoliczności, takie jak dynamiczny charakter zdarzenia, stres z nim związany, czy nawet składanie przez pokrzywdzonego zeznań w określonych odstępach czasu.

Zdaniem Sądu Okręgowego chybiony jest zasadniczy argument obu skarżących, mający zdyskwalifikować zeznania pokrzywdzonego w zakresie w jakim stały się one podstawą ustalenia o sprawstwie oskarżonego, jakim jest twierdzenie, że wnioskowanie takie jest wykluczone w świetle rozbieżności między opisem sprawy przedstawionym przez pokrzywdzonego, a rzeczywistym wyglądem R. M.. W ocenie Sądu II instancji zastrzeżenie to nie zasługiwało na uwzględnienie gdyż Sąd I instancji dokonał trafnej analizy zeznań pokrzywdzonego w zakresie odnoszącym się do opisu wyglądu sprawcy i jego rozpoznania podczas okazania mu fotografii. Uwadze Sądu Rejonowego nie umknęła kwestia podawanego przez W. T. koloru włosów sprawcy, którą tak obaj skarżący akcentują. Sąd I instancji rzeczowo i logicznie odniósł się jednak do tej kwestii i w ślad za Sądem Rejonowym zasadnym jest stwierdzić, że nie można przykładać zbyt dużej wagi do pierwotnie określonego przez pokrzywdzonego koloru włosów jako rude, bowiem wrażenia w tym zakresie w dużej mierze zależą od oświetlenia, a pokrzywdzony nie opisał ich jako klasycznie rudych, ale jako rude i szpakowate. Dodać należy, iż z bezpośredniej obserwacji oskarżonego przez Sąd wynika, iż wygląd jego nosa nie jest aż tak charakterystyczny, że akurat musiał być on w pierwszej kolejności zapamiętany przez pokrzywdzonego. Poza tym w okolicznościach jakich doszło do zdarzenia i w jakich pokrzywdzony przez chwilę widział twarz sprawcy, którym okazał się oskarżony R. M., nie musiał on zauważyć wszystkich charakterystycznych jego cech wyglądu, czy też idealnie ocenić jego wzrost, czy też sylwetkę. Istotne jest, że z jego wiarygodnej relacji wynika, że widział on twarz oskarżonego i już podczas pierwszego przesłuchania opisywał jego wygląd i deklarował, że jest w stanie go rozpoznać, a podczas okazania pośredniego polegającego na przedstawianiu mu wizerunków czterech mężczyzn, przeprowadzonego w sposób właściwy już dzień po zdarzeniu, z całą pewnością jako sprawcę przestępstwa wskazał R. M.. Nie mogła w tej sytuacji okazać się skuteczna podjęta przez oskarżonego próba zakwestionowania wiarygodności rozpoznania go przez pokrzywdzonego, poprzez podważenie logiczności jego zeznań w części, w której W. T. stwierdził, że w pościgu za sprawcą uderzył go w plecy i wtedy on się odwrócił na chwilę, dlatego z bliskiej odległości widział jego twarz. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenie oskarżonego, że takie zachowanie osoby uderzonej

z tyłu w plecy nie byłoby racjonalne, bowiem w tej sytuacji na pewno taka osoba by się nie odwróciła tylko od razu uciekała przed siebie, jest jedynie subiektywną oceną oskarżonego, mającą na celu za wszelką cenę podważenie dowodu wskazującego na jego sprawstwo.

Wbrew stanowisku oskarżonego brak na miejscu zdarzenia jego śladów biologicznych oraz daktyloskopijnych nie stanowi dowodu jego niewinności, czy chociażby podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonego. Podkreślić należy, iż brak takich śladów, nie jest dowodem nieobecności na miejscu zdarzenia związanej z nimi osoby, gdyż może wskazywać jedynie na to, że sprawca ich tam nie pozostawił albo jego ślady nie zostały zabezpieczone lub zabezpieczono je nieprawidłowo.

Zasadnym jest również stwierdzić, że akcentowany przez skarżących fakt braku naocznych świadków zdarzenia, którzy potwierdziliby wersję pokrzywdzonego, co prawda uczynił sprawę nieco bardziej skomplikowaną pod względem dowodowym, ale nie stał na przeszkodzie skazaniu R. M., w sytuacji gdy wystarczające do tego okazały się wiarygodne zeznania pokrzywdzonego. Poza tym Sąd I instancji wyraźnie wskazał

w pisemnym uzasadnieniu wyroku, że dowodzenie sprawstwa R. M. w zakresie w jakim nie wynikało ono z dowodów bezpośrednich ustalono w oparciu o fakty uboczne, które ocenione zgodnie z podstawowymi zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego pozwoliły zrekonstruować fakty główne i tym samym przyjąć jedyny możliwy scenariusz zdarzenia. Fakty te wynikały chociażby

z protokołu oględzin miejsca zdarzenia, co do którego Sąd Rejonowy słusznie wywiódł, że okoliczności w nim stwierdzone stanowią potwierdzenie włamania do obu opisanych

w zarzucie pomieszczeń, wskazują na drogę wejścia sprawcy i potwierdzają przygotowanie przez niego przedmiotów do wyniesienia z budynku. Wskazać należy, że Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na fakt, że w protokole tym błędnie zapisano, że okno przez które dostał się sprawca do wnętrza budynku znajdowało się na wysokości 2,6 m. Sąd Rejonowy dokładanie w toku postępowania wyjaśnił tę okoliczność m.in. przesłuchując policjanta, który sporządził ten protokół, a w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokładnie odniósł się do tej kwestii, dochodząc do prawidłowej konkluzji, że zarówno wysokość, na której w rzeczywistości znajduje się okno, jak również jego wymiary, pozwalają na to, aby osoba drobnej postury takiej jak oskarżony przez to okno przeszła.

W tym kontekście stwierdzić należy, że Sąd II instancji jako bezzasadny ocenił podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut naruszenia art. 170 k.p.k. polegającego na odmowie przeprowadzenia eksperymentu procesowego, co do możliwości dostania się do domu mieszkalnego poprzez okno, w którym wyważono szybę, ewentualnie nieprzeprowadzenie przynajmniej oględzin miejsca domniemanego działania sprawcy. Sąd Rejonowy oddalając złożony w tym zakresie przez obrońcę oskarżonego wniosek dowodowy (k. 306) swoje stanowisko uzasadnił zwięźle, ale merytorycznie trafnie i ze wskazaniem właściwych podstaw prawnych. W treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy dodatkowo odniósł się wyczerpująco do tej kwestii, wyjaśniając dostatecznie zagadnienie możliwości przedostania się do wnętrza budynku przez okno.

Końcowo stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Okręgowego obaj skarżący bezzasadnie odwoływali się do wątpliwości, które ich zdaniem powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. W odniesieniu do zasady in dubio pro reo, o której mowa w art. 5 § 2 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach konsekwentnie wskazuje, odwołując się do opracowań doktryny

i orzeczeń Sądu Najwyższego, że dyrektywa wyrażona w tym przepisie kierowana jest do sądu orzekającego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego, albo gdy Sąd powinien takie wątpliwości powziąć, ale je pominął (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 listopada 2017 r., II KK 365/17, Legalis numer 1692163, postanowienie Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2017 r., II KK 198/17, Legalis numer 1625210). Innymi słowy - to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 kpk, a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie oskarżony oraz jego obrońca.

Powyższe okoliczności wskazują jednoznacznie na trafność orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy i zasadność ustalenia, że oskarżony R. M. dopuścił się na szkodę W. T. zarówno przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., jak i wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. Tak jak nie budzi w ocenie Sądu Odwoławczego wątpliwości wina oskarżonego odnośnie przypisanych mu w wyroku czynów, tak również z pełną akceptacją spotkało się orzeczenie w zakresie wymierzonych mu kar, dlatego jako bezzasadny oceniony został podniesiony przez obrońcę oskarżonego alternatywny zarzut oparty na podstawie odwoławczej z art. 438 pkt 4 k.p.k. Zastosowana wobec oskarżonego reakcja karna wyrażająca się orzeczeniem wobec niego za przypisane mu przestępstwo kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za przypisane mu wykroczenie kary 30 dni aresztu, choć są dolegliwe, to nie rażą swą surowością, zwłaszcza, że oskarżony pierwszy z powyższych czynów popełnił w warunkach art. 64 § 2 kk, dlatego nawet fakt, że czyn ten zakończył się na fazie usiłowania nie mógł spowodować konieczności złagodzenia wymiaru tej kary. Oskarżony jest sprawcą niepoprawnym i winien być izolowany, aby w odpowiednim długim procesie resocjalizacji doszło do zmiany w jego sposobie postrzegania świata i własnego życia. Orzeczone kary odpowiada stopniowi winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości czynu, uwzględniają właściwości i warunki osobiste oskarżonego, rodzaj i wysokość wyrządzonej szkody, a także uwzględniają cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Skoro zatem Sąd Rejonowy przy orzekaniu kary w pełni zastosował i respektował wszystkie dyrektywy wymiaru kary aktualizujące się w realiach niniejszej sprawy, to rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym przedmiocie nie wymagało ingerencji ze strony Sądu Odwoławczego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec bezzasadności podniesionych przez skarżących zarzutów oraz niestwierdzenia uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu,

a powodujących konieczność uchylenia wyroku, Sąd Okręgowy, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając za w pełni zasadne zarówno skazanie oskarżonego za zarzucone mu czyny.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2368) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. B. kwotę 516,60 zł, w tym 96,60 zł podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu, wykonaną w postępowaniu odwoławczym, ustalając wysokość tego wynagrodzenia zgodnie z § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Kierując się sytuacją majątkową oskarżonego, na podstawie art. 624 § 1 kpk, Sąd Okręgowy zwolnił go od kosztów sądowych za drugą instancję, stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 456 k.p.k., orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.